Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr 96 Kraków, niedziela 26 kwietnia 1925 Rocznik XXXIV

Cena numeru 15 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 398
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 3·50
Tygodniowo w Krakowie 80 groszy
Zagranicą miesięcznie 7 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

1 Maja — święto robotnicze!

Zamach Moskwy na związki zawodowe

W dniu 11 kwietnia zakończyła się w Londynie konferencja przedstawicieli sowieckich i angielskich związków zawodowych w sprawie slawetnego „jednolitego frontu“ ruchu zawodowego. Wynik konferencji można było przewidzieć z góry. Ze strony angielskiej brali bowiem w niej udział zwolennicy i sympatycy bolszewików z Purcellem, Ben Tilletem i Bramleyem na czele, a oprócz tego był także obecny Fimmen, który coraz jawniej demaskuje się, jako agent bolszewicki. Dodać tylko należy, że potrzeba było aż 10 dni dla uzgodnienia poglądów i opracowania wspólnego oświadczenia. W każdym razie Moskwa odniosła na konferencji zwycięstwo, którego nie omieszka wyzyskać dla swych celów.

A jakie są cele Moskwy, wiemy doskonale i pisaliśmy o nich wielokrotnie. Moskwa dąży do rozbicia potężnej Międzynarodówki Amsterdamskiej, skupiającej międzynarodowy klasowy ruch zawodowy, a ponieważ wszystkie środki i metody, stosowane dotychczas zawiodły, przeto używa ona świadomie oszukańczego hasła o „jednolitym froncie“, by z jego pomocą dopiąć swego.

Moskwa zresztą nigdy nie ukrywała i nie ukrywa swych istotnych zamiarów. W r. 1920 założono w Moskwie „Czerwoną Międzynarodówkę“ zawodową (Profintern), jako organizację konkurencyjną przeciw Amsterdamowi. Zinowjew mówił wtedy dosłownie: „Musimy dokonać rozłamu Międzynarodówki Amsterdamskiej i przyciągnąć ją do nas. To jest zadanie główne i pierwszy nasz krok naprzód. Możemy teraz mówić do każdego związku zawodowego: wystąpcie z Amsterdamu, macie teraz Czerwoną Międzynarodówkę, do której winniście przystąpić“. Statut Profinternu (p. 39) wyraźnie powiada, że powstanie tej organizacji oznacza punkt wyjścia dla zaciekłej walki w łonie ruchu zawodowego pod hasłem: Moskwa czy Amsterdam. A wśród warunków przyjęcia do Profinternu znajduje się punkt 6, domagający się od każdej zgłaszającej się organizacji, „zerwania wszystkich stosunków z żółtą Międzynarodówką Amsterdamską“.

Ale ten „atak frontowy“, jak go nazywał Zinowjew na kongresie komunistycznym w r. 1920, nie udał się. Amsterdam wytrzymał wszystkie ataki i intrygi Moskwy. Profintern nie zrobił większego uszczerbku klasowemu ruchowi zawodowemu. Przeciwnie, z biegiem czasu wpływy jego zaczęły topnieć, gdyż robotnicy spostrzegli się, że Profintern wcale nie istnieje po to, by walczyć o lepsze jutro robotnika, lecz by służyć za narzędzie polityki sowieckiej w ruchu zawodowym. To też bankructwo Profinternu zmusiło bolszewików do zmiany taktyki. Na kongresie w r. 1924 Zinowjew przyznał, że atak frontowy nie powiódł się. Wobec tego polecił „atak okólny“. Powiedział on dosłownie: „Obecnie musimy zwalczać Amsterdam okólną drogą, która będzie dłuższa i uciążliwsza“. Ale Zinowjew zastrzega się i przestrzega, by nową taktykę nie uważano za zmianę frontu Moskwy wobec Amsterdamu. Cel pozostaje ten sam — rozbicie Amsterdamu — jedynie metoda będzie inna. Tak zrodziło się obłudne hasło „jednolitego frontu“. Na konferencji rozszerzonej Egzekutywy Kominternu w miesiącu ubiegłym potwierdzono uchwałę zeszłoroczną. Łozowski w referacie swym potwierdził, że Moskwie idzie o zniszczenie Amsterdamu, że hasło „jednolitego frontu“ jest skuteczne, gdyż odciąga „lewe skrzydło“ Amsterdamu i zbliża ku Moskwie. A plenum konferencji przyjęło uchwałę, wskazującą, że kampanja za zjednoczeniem ruchu zawodowego wzmocniła tendencje lewicowe w Amsterdamie, podkopała wpływy przywódców związkowych i „rewolucjonizowała“ masy.

Zamiary i cele Moskwy są tedy jasne, jak słońce. Potężna organizacja amsterdamska jest tym murem, o który rozbijają się niszczycielskie zapędy Moskwy. Silny Amsterdam oznacza słabość Moskwy, oznacza znikomość wpływów komunistycznych wśród szerokich mas robotniczych Zachodu. Toteż wszystkie organizacje zawodowe kontynentu poznały się odrazu na oszukańczym manewrze moskiewskim i odrzuciły bolszewicki „jednolity front“.

Niestety kilku angielskich działaczy zawodowych poszło na lep tego hasła, a bolszewicy w mig zorjentowali się, że mogą z tej strony wyciągnąć dla siebie dużą korzyść. I nie omylili się. Zaczęło się od wymiany wizyt. Na zeszłorocznym kongresie Trade-Unionistów w Hull była obecna delegacja sowiecka, na kongresie zaś rosyjskich związków — delegacja angielska z Purcellem, która po powrocie do Anglji wydała obszerne sprawozdanie z pobytu w Rosji, o którem tow. Fryd. Adler wyraził się, że musi on wzbudzić wstyd w każdym uczciwym socjaliście. Na posiedzeniu Egzekutywy Amsterdamu w lutym r. b. angielska delegacja głosowała przeciw rezolucji większości, głoszącej, że jeżeli rosyjskie związki chcą przystąpić do Amsterdamu, to winny one zgłosić odpowiedni wniosek. Anglicy wraz z Fimmenem domagali się zwołania konferencji z bolszewikami, nie stawiając żadnych warunków przedwstępnych.

Aż oto doszło do odrębnej konferencji londyńskiej, między Anglikami i bolszewikami. O przebiegu jej pisano mało, a po ukończeniu wydano komunikat, w którym obok żądań 8-godzinnego dnia pracy i in. znajdują się dwa punkty, wymierzone przeciwko Amsterdamowi. Delegacja angielska wbrew uchwale amsterdamskiej (przyjętej 14 głosami przeciw 5) ponownie poparła żądanie bolszewików zwołania ogólnej konferencji bezwarunkowej z przedstawicieli Amsterdamu i Moskwy. Rzecz ciekawa: Zarządowi Amsterdamu do tej pory, o ile nam wiadomo, Moskwa nie odpowiedziała na rezolucję lutową, ale w Londynie delegacja sowiecka oświadczyła, że propozycja amsterdamska jest dla niej nie do przyjęcia. W ten sposób Moskwa, idąc „drogą okólną“, postarała się o poparcie Londynu dla wzmocnienia swego stanowiska wobec Amsterdamu i pogłębienia różnic między Amsterdamem i Londynem.

Oprócz tego postanowiono utworzyć stały Komitet angielsko-sowiecki, w którego skład weszliby przewodniczący, sekretarze i 3 członkowie obu central zawodowych. Komitet ten zajmowałby się wszystkiemi zagadnieniami ruchu zawodowego i „specjalnemi wydarzeniami“. Już po zeszłorocznym kongresie w Moskwie miano utworzyć podobny Komitet, ale nic z tego nie wyszło. Obecnie ponowiono próbę. Uchwała londyńska musi być zatwierdzona przez ciała zarządzające związków obu stron. Jest rzeczą więcej niż wątpliwą, by związki angielskie ją zatwierdziły. Gdyby wszakże to się stało, łatwo zrozumieć, jak nieobliczalne szkody wyrządzałby ruchowi zawodowemu taki Komitet propagandy sowieckiej przeciw Amsterdamowi.

Konferencja londyńska powinna wreszcie otworzyć oczy wszystkim działaczom Amsterdamu, na jakie bezdroża sprowadzić może najmniejsze odchylenie od taktyki bezwzględnej i bezkompromisowej walki z komunizmem. Takiem odchyleniem była rezolucja lutowa, na którą Moskwa wcale nie odpowiedziała, a którą natomiast wyzyskuje sprytnie, by siać chaos w Amsterdamie, odwracać jego uwagę od pilnych zadań bieżących na jałowe dyskusje i spory na temat „jednolitego frontu“. Jeszcze w lutym mówiono tylko o połączeniu rosyjskich związków zawodowych z Amsterdamem. Obecnie Fimmen i inni domagają się zjednoczenia Amsterdamu z Profinternem, Moskwa zaś dodaje, że ani myśli o rozluźnieniu więzów między rosyjskiemi związkami a Profinternem, ani o rozwiązaniu Profinternu, dopóki Amsterdam nie będzie rozbity.

Angielskie związki zawodowe nie doświadczyły jeszcze dobrodziejstw współdziałania z komunistami w pracy codziennej. Nie życzymy im tego. Najwyższy wszakże czas, by związki kontynentalne uświadomiły towarzyszów angielskich o grożącem im niebezpieczeństwie i zawczasu uchroniły ich — a tem samem cały ruch zawodowy Europy — od niechybnych klęsk.

Odezwa majowa młodzieży socjalistycznej

AKADEMICY!

Zaludnią się w dzień pierwszomajowy ulice miast. Z suteren i poddaszy, z fabrycznych hal i głębi kopalń wyjdzie w słońce proletarjusz polski. Pieśń walki będzie miał na ustach. Krzyk buntu wydrze mu się z piersi. Tęsknotą żarzyć się będzie jego serce.

W jednym zwartym z nim szeregu pójdzie akademik-socjalista. Ten sam podchwyci śpiew, jednakim rozebrzmi wołaniem. Jeden sztandar czerwony nas otoczy.

O WIECZNY POKÓJ, O LUDÓW SERDECZNE ZBRATANIE WOŁAĆ BĘDZIEMY! Niechże wojenne rzezie będą jedynie historji groźnem memento: by z ogniem nie igrano. O szanowanie praw człowieka pracy i obywatela podniesiemy głos! Niechże ta Polska, wolna, niepodległa da wolność, równość, sprawiedliwość wszystkim jej ziem mieszkańcom. Niech wreszcie zniknie moc brutalnej pięści i gnębienie myśli wolnej!

Ludzkiego bytu dla ludzi twórczej pracy żądać będziemy. Niech zapanuje dla pracy należny szacunek! Niech zginie złotego cielca pogański kult!

Zażądamy pracy dla chcących pracować. By nie konał z nędzy bezrobotny, by się nie wieszał po ustępach z głodu i rozpaczy polski akademik. Wezwiemy do walki z mgłą ciemnoty. Niechaj nastąpi pobratanie ludu z wiedzy tajnikami, niech rozjaśni ich dusze wieczyste piękno sztuki!

AKADEMICY! Wzywamy Was, porzućcie w dzień pierwszomajowy Waszą codzienną pracę. Rozejrzyjcie się wkoło, spójrzcie w oczy złu i nędzy dnia powszedniego. Rozważcie, co zobaczycie — w umyśle i sercu swem — a ufni jesteśmy, że znajdziecie się wśród nas, że schwycicie w dzień 1 Maja spracowaną dłoń robotniczą i razem wołać będziecie o lepsze Jutro, o Socjalizm!

Komitet wykonawczy Związku niezależnej młodzieży socjalistycznej.

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA W KRAKOWIE

W sobotę **25 kwietnia 1925 r.**, w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II. piętro

Dr Ryszard Kunicki

wygłosi

ODCZYT

pod tytułem

Ochrona zdrowia

(Zadania i organizacja Kas chorych)

Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp 20 gr.

Niemiecka huśtawka

Kandydatura Hindenburga na prezydenta Rzeszy jest najdoskonalszym barometrem dla osądzenia, jaka w Niemczech panuje pogoda. Kandydatura ta jest szczytem, jaki osiąga niemiecka huśtawka polityczna w swym ruchu w górę i w dół od listopada 1918 r. ruchu uważanego obecnie za przełom tj. że huśtawka albo zleci na łeb albo szyję albo stale zdoła utrzymać równowagę.

Gdy w listopadzie 1918 r. klęska Niemiec została przypieczętowana upokarzającem zawieszeniem broni, opinja publiczna zrobiła nagły i stanowczy zwrot na lewo. Nikt nie sprzeciwił się utworzeniu republiki; nikt nie ronił łez za kajzerem, nawet najbliżsi jego słudzy przyznawali, że ucieczka do Holandji skompromitowała go i że trzeba przeczekać falę rewolucyjną.

Ten ogólny zwrot na lewo trwał do maja 1919 r. tj. aż do ogłoszenia elaboratu, nazwanego traktatem wersalskim. Ci sami Niemcy, którzy wierzyli, że zwycięska ententa przyzna zrepublikanizowanemu cesarstwu lżejsze warunki pokojowe, poczuli się zawiedzionymi i porzucili republikę. Odruch ten przez kilka miesięcy rósł na sile, aż w marcu 1920 uznał, że może wymierzyć cios. Nastąpił on w formie zamachu Kappa w marcu 1920 i tylko dzięki zdecydowanej postawie robotników berlińskich zamach się nie udał, republika została uratowana.

Uratowana, ale osłabiona. Odtąd jej wrogowie z prawej i lewej strony zaczynają serję zamachów: raz prawicowych, drugi raz komunistycznych, aby przywrócić stan rzeczy z przed listopada 1918 r. albo przerobić Niemcy na ustrój sowiecki. Zamachy te chybiały celu; ostatni ich wykwit: zamach Hitlera—Ludendorffa w listopadzie 1923 w Monachium sprowadził stronę huśtawki, na której siedziała republika, w górę tak dalece, że przeciwnicy jej rozpoczęli erę, nazwaną przez demokratów „erą tolerowania republiki“.

Republikę tolerowano, ale nie przestano jej zwalczać. Innymi robiono to środkami, a niemniej skutecznie. Środkami tymi były kartki wyborcze, któremi w maju i w grudniu 1924 reakcja zadała republice taki cios, że strona huśtawki, na której ona siedziała, znacznie zbliżyła się ku ziemi. Reakcja nie ściągnęła wprawdzie republiki z huśtawki, ale obciążyła ją swym balastem w tej formie, że w styczniu br. utworzył się rząd republiki niemieckiej, złożony w przeważającej części z przeciwników republiki. Obecny rząd z Lutrem jako kanclerzem i Stresemanem jako ministrem spraw zagranicznych na czele, nie jest niczem innem, jak ekspozyturą monarchistów, którzy republikę tolerują w ten sposób, że chcą na jej czele postawić — Hindenburga.

Czy jednak rachunek reakcji wyda sumę przez nią oczekiwaną? Czy przypuszczenia, na których ten rachunek się opiera tj. że republika się przeżyła, zostaną przez wyborców w najbliższą niedzielę potwierdzone? Przedewszystkiem należy mieć na uwadze fakt, że kandydatura Hindenburga była kandydaturą rozpaczy. Niepowodzenie reakcji przy pierwszym wyborze w dniu 29 marca pouczyło ją, że rachuby jej na stanowcze odwrócenie się większości narodu od republiki są mylne. Właśnie coś przeciwnego wyszło na jaw: partje oświadczające się za republiką nietylko otrzymały większość, ale wśród tych partyj olbrzymią przewagę uzyskała socjalna demokracja, która z natury rzeczy jest ostoją republiki.

Widziała reakcja, że wystąpienie do drugiego wyboru z ponowną kandydaturą Jarresa przypieczętuje jej klęskę. Stanowczo huśtawka z republiką w jednej stronie poszła w górę — tak zrobiło 13 miljonów głosów oddanych na kandydatów stronnictw stojących na gruncie konstytucji wejmarskiej. Aby przechylić huśtawkę na swą stronę reakcja posadziła na nią największą swą kolubrynę: Hindenburga, aby swą powagą wodza dał równowagę powadze stanu rzeczy od 1919 r. istniejącego.

Czy ta próba reakcji się uda? Głosy przenikające z Niemiec, głosy ludzi stronniczo niezaślepionych, zapewniają, że próba się nie uda, że szanse Marxa są lepsze. Różne na uzasadnienie tej prognozy podają okoliczności, ale jedynie przemawiającą do przekonania jest to, że większość — z rozmaitych powodów — wypowie się za Marxem dlatego, ponieważ chce utrzymania republiki. Większość w tej większości nie da swego głosu za kandydatem republikańskim z powodu jakoby przywiązania do republiki, zrobi to z wyrachowania, że w obecnych warunkach jest to najdogodniejsza dla Niemiec forma rządów.

Dlaczego republika miałaby być tą najdogodniejszą formą rządów? Niemcy, jak wykazały olbrzymie ich błędy w czasie wojny i po wojnie, miały słabą dyplomację, co jest tem dziwniejsze, że przecież zmysłem organizacyjnym przewyższały inne państwa. Mniejsza o powody, faktem jest, że po Bismarku ani jeden z dyplomatów niemieckich nie wyszedł poza przeciętną miarę. Naród odczuł boleśnie skutki tej nieumiejętności i dlatego stał się bardzo czułym na wszystkie objawy, na wszystkie sądy zagranicy o Niemczech.

A sądy te po proklamowaniu kandydatury Hindenburga były jednogłośnie potępiające. Obojętnem jest, czy Ameryka rzeczywiście zagroziła cofnięciem kredytów na wypadek wyboru Hindenburga; sama taka możliwość przeraziła, gdyż bez tych kredytów przemysł i handel, to źródło zarobku trzech czwartych ludności, byłyby grubo narażone. Widziano dalej, jak nieżyczliwie kandydaturę marszałka przyjęto w Anglji, a przecież każdy Niemiec wie, że tylko dzięki Anglji Niemcy nie zostały całkowicie zdeptane i że od Anglji zależy ich przyszła rola w polityce Europy.

To wszystko masy, choć z reguły tak mało krytyczne i w arkana „wielkiej polityki“ wtajemniczone, doskonale wiedzą i dlatego — może nie sercem — ale rozumem są po stronie republiki i z tego powodu stronnictwa stojące za Marxem liczą na zwycięstwo w niedzielę 26 kwietnia.

Lekcja prawdy i sprawiedliwości

Broszura prof. Ganszyńca o numerus clausus

III.

JAK ROZWIĄZAĆ ZAGADNIENIE NUMERUS CLAUSUS

Zrozumiemy teraz numerus clausus jako objaw antysemityzmu stanu uniwersyteckiego, który ma analogie i w innych stanach. Jedyny najsłabszy argument zwolenników ograniczeń — to ciasnota naszych wszechnic:

„Faktem jest, że nasze wszechnice rozrosły się nieproporcjonalnie i są przepełnione. Na to są dwa sposoby zaradcze: albo rozbudowa wszechnic, albo numerus clausus. Stosunki finansowe, które wszakże pozwoliły na zapomogi dla przemysłowców i aferę żyrardowską, nie pozwalają rozbudowy wszechnic: zgoda na to, zwłaszcza, że stoję na stanowisku, iż lepiej jest porządnie urządzić odpowiednio do wymagań nowoczesnych jeden uniwersytet, aniżeli pięć źle. Rozbudowa może więc spokojnie czekać, aż istniejące w obecnych rozmiarach uniwersytety będą wyposażone nowocześnie. Pozostaje więc jako jedyny środek numerus clausus i ten środek ja polecam.“, ale w formie wyboru materjału studenckiego, wyboru rozciągniętego na cały uniwersytet. Można studentów wybrać w dwojaki sposób: 1) albo na podstawie świadectw maturalnych, 2) albo na podstawie egzaminu wstępnego. Pierwsza droga wydaje się w praktyce niezbyt bezpieczną, poleca więc dr. Ganszyniec egzamina wstępne, które ochronią wszechnicę od dalszego obniżenia poziomu nauki polskiej.

Numerus clausus w obecnej postaci jest tylko czynnikiem korupcyjnym i destrukcyjnym. Żyd, który ma protekcję, nie potrzebuje żywić obaw. Nie posiadający protekcji i nieprzyjęty, jeśli jest biedny staje się prędzej czy później zdecydowanym wrogiem Polaków. Kto jednak ma pieniądze, wyjeżdża do Pragi, do Wiednia, do Padwy, a potem z dyplomem wraca do Polski. „Obecny numerus clausus powtarza tylko eksperyment Rosji carskiej, osławi i nas jako ostoję reakcji i doprowadzi ostatecznie do tego samego wyniku.“

Wyłączenie konkurenta żydowskiego wywołuje demoralizację uczniów i nauczających. Student wiedzę zastąpi „narodowemi“ przekonaniami, a profesor będzie musiał to uwzględniać.

To prawda, że u żydów „społeczeństwo opiekuje się każdym, nikt nie pozostaje na bruku. Tam też niema wstrętnej żebraniny, degradującej studenta, ale za to tam każdy jest opodatkowany na jego rzecz. Ta różnica: żebranina tu, tam podatek, charakteryzuje zasadniczo oba społeczeństwa — polskie i żydowskie — w trosce o podrost ich inteligencji.“

MOŻEMY BUDOWAĆ WIELKĄ POLSKĘ BEZ ANTYSEMITYZMU

Kończy swą książkę prof. Ganszyniec wskazaniem na wielkie uzdolnienia Polaków, wyższe niż u Żydów, lecz połączone z brakiem porządku i wytrwałości. Wzywa więc do pobudzenia energji i wytrwałości, do kultu prawdy i pracy: „Kult prawdy, sprawiedliwości, pracy jest równocześnie najwyższą formą i najlepszym wyrazem kultu ojczyzny, kultu Polski. On nas doprowadzi też do rozwiązania zagadnienia żydowskiego, jeśli wytworzymy u nas, jako u narodu panującego, wyższą kulturę umysłową, usuniemy własne niedołęstwo, własną nieuczciwość: bo to jest źródłem naszych niepowodzeń i rozczarowań, popychających nas też do antysemityzmu. Zamiast uprzywilejować pewną grupę, zmusza nas praktykowanie zasady wolnej konkurencji do rozwijania cnoty metodyczności, wytrwałości, pilności; wówczas też zasada apolityczności uniwersytetu, która narazie jest tylko pobożnem życzeniem, mimo że jest dla nauki niezbędną, wyprze frezeologję „narodową“ i namiętne rozpolitykowanie, do którego prowadzi właśnie numerus clausus“.

Prof. Ganszyniec książką swą dobrze się przysłużył sprawie demokracji w Polsce.

Strajk rolny

Z wielu miejscowości nadeszły wiadomości o rozszerzeniu się strajku, zwłaszcza dotyczy to powiatów: lipnowskiego, sierpeckiego, ciechanowskiego i zamojskiego, gdzie przed paru dniami strajk osłabł.

W powiatach: pułtuskim, radzymińskim, błońskim, mławskim, płońskim, włocławskim, nieszawskim, konińskim, słupeckim, lubelskim, puławskim, grudziądzkim, lubawskim, chełmińskim, miechowskim i wołkowyskim strajk utrzymuje się na dotychczasowym poziomie.

SZYKANY I REPRESJE

W pow. makowskim aresztowano instruktora oddziału tow. Woźniaka. Policja objeżdża folwarki i zmusza rob. do pracy. W folwarkach: Wronowe, Czarnostów i Łukowe policja spisała nazwiska wszystkich rob., grożąc im więzieniem jeśli nie przystąpią do pracy.

W pow. pułtuskim wójt Szczepkowski Leon i pisarz Nowakowski Aleks. gm. Kozłowo, objeżdżają folw., grożąc eksmisją, jeśli w ciągu 3 dni rob. nie pójdą do pracy. W folw. Lubieniec wydalono 4 rob., Gładczynie 6, Solników 2, Skorosze 4, Dzbanicai 2, Kozlewie 4 i Wólce Zatorskiej 3. Policja z posterunku Serock i Kozłowo nakłania rob. do pracy i grozi aresztowaniem. Komisja rozjemcza mająca się odbyć 20 i 21 kwietnia nie odbyła się z powodu uchylenia się od udziału obszarników.

W pow. lipnowskim 21 bm. z polecenia endeckiego posła Świeckiego, wł. majątku Radomice aresztowano 14 rob.

W pow. rypińskim, masowe eksmisje za strajk. Sędzia 1-go okręgu w Rypinie p. Sikorski wyeksmitował dotychczas 15 rob., w tej liczbie jednego rob., który przepracował u obszarnika Świątkowskiego — 23 lata. We wszystkich sprawach występował przeciwko robotnikom adwokat Sobociński, zięć p. Sikorskiego.

W pow. miechowskim komisarz policji na powiat miechowski Iwanoff (czy czasem nie były policjant carski?) polecił swoim podwładnym aresztowanie wszystkich agitatorów strajkowych. Na tej podstawie posterunek z Kaliny Wielkiej aresztował delegata gminnego tow. Nowaka Leona, którego osadzono w więzieniu.

W pow. wołkowyskim naznaczona na 22 kwietnia komisja rozjemcza nie odbyła się z powodu uchylenia się od udziału w niej obszarników. Obszarnicy, grożąc rewolwerami, zmuszają rob. do pracy. Masowe zwolnienia i eksmisje na porządku dziennym. Kilka folw. zostało wydzierżawionych chłopom na 3-cią część, rob. zaś wręczono zwolnienie z wezwaniem do natychmiastowego opuszczenia dworskich pomieszczeń.

W pow. kaliskim w folw. Wilczyce policja aresztowała 2 robotników bez najmniejszej podstawy. Aresztowanych przewieziono do więzienia w Kaliszu.

W pow. piotrkowskim w dniu 18 bm. aresztowano tow.: Majdę i Kępińskiego funk. Oddziału. Na interwencję tow. posła Zaremby aresztowanych zwolniono.

W pow. włocławskim umieszczono w miejscowem więzieniu robotników rolnych razem z kryminalistami, którzy pobili robotników.

Interpelacja

Związku parlamentarnego polskich socjalistów do prezesa Rady ministrów i Ministra spraw zagranicznych w sprawie wywiadu Pana Ministra Spraw Wojskowych, umieszczonego w dzienniku paryskim „Matin".

Dnia 9 kwietnia r. b. pojawił się w dzienniku paryskim „Matin" wywiad pana ministra spraw wojskowych generała Sikorskiego, który wyjechał do Francji, bynajmniej nie w misji urzędowej, lecz dla kuracji, a zatem przebywał tamże — jak dziennik „Matin" zapewnia w najściślejszem „incognito". — Wywiad ten, ze względu na swoją dziwną treść wywołać musiał w sferach politycznych jak i w całej opinji zagranicznej niemałe i niemiłe zdziwienie. Generał Sikorski powiedział bowem redaktorowi wspomnianego dziennika, że Polska posiada cztery miliony żołnierzy gotowych do mobilizacji, że ma czterdzieści fabryk amunicji; opowiedział jaką mamy kawalerję, jakie szkoły wojenne, ile batalionów wystawiliśmy na granicy litewskiej, że mamy wielki budżet wydatków wojskowych, przekraczający trzy miljardy franków i tym podobne rzeczy. Jeśli się doda, że pan generał Sikorski w tymże wywiadzie oznajmił światu, że ludność polska rozmnaża się z „sensacyjną" szybkością, to łatwo zrozumieć, jak silną broń pan minister spraw wojskowych swoją przesadą i zupełnie nie potrzebnym pobrzękiwaniem szablą, dał do ręki tym, którzy Polskę niezgodnie z prawdą, przedstawiają jako państwo nawskroś militarystyczne i jako główne źródło niepokoju w Europie. Interes państwa wcale tego nie wymaga, by minister spraw wojskowych popisywał się swojemi zasługami zagranicą. Opinja zagraniczna, znając stanowisko Sejmu i liczne manifestacje ludności w sprawie obrony granic, wie i bez przechwałek pana generała Sikorskiego o tym dobrze, że wszyscy obywatele Rzeczypospolitej gotowi są do wszelkich ofiar dla odparcia każdego zamachu na całość i niepodległość naszego Państwa.

Wszelako częścią jednostronne, częścią nieścisłe oświetlanie naszych wysiłków „podjętych w celu przygotowania siły bojowej państwa w razie napadu — a tego przewinienia dopuścił się pan minister spraw wojskowych w swoim wywiadzie — szkodzi tylko interesom politycznym i gospodarczym państwa, stwarzając w opinji zagranicznej, nienależycie poinformowanej pozór, jakby Polska wszystkie swoje siły i zasoby poświęcała dla rozbudowy, zagrażającego pokojowi — militaryzmu.

Nie dość jednak na tem. We wspomnianym wywiadzie znajduje się, między innymi taki ustęp: „Mimo, że mamy formalną konwencję z Francją jesteśmy rzadko informowani o tym, co się mówi o nas. Nasi przedstawiciele dyplomatyczni w Berlinie i Londynie nas informują od czasu do czasu. O przedmiocie jednak pertraktacyj francusko-niemieckich i o odpowiedzi, którą przygotowuje pan Herriot dla Niemców nic nie wiemy.

W tym ustępie zatem pan minister Sikorski wdzierając się w kompetencje ministra spraw zagranicznych, oskarża zgoła niedwuznacznie będący podówczas u steru gabinet Herriota o grubą nielojalność niemal o zdradę zaufania względem Polski. Nie potrzeba chyba wielu słów na udowodnienie, że podobne postępowanie mieści w sobie niesłychanie samowolne i lekkomyślne naruszenie kurtuazji i przyzwoitości obowiązującej rządy, a cóż dopiero rządy zaprzyjaźnione, w stosunkach międzynarodowych.

Polski minister przybywa „w najściślejszem incognito" do stolicy zaprzyjaźnionego państwa i na łamach codziennej prasy oskarża będący tamże u steru rząd o nielojalności i naruszenie obowiązków sojuszniczych. Fakt to bezprzykładny i trudny do uwierzenia.

Wobec tej niezwykłej lekkomyślności nie można się dziwić, że wywiad pana generała Sikorskiego zaopatrzony jest wstępem, w którym Polska cała i Sejm w szczególności przedstawione są jako powolny instrument w ręku genjalnego i za wszystkich myślącego i czuwającego ministra spraw wojskowych. We wstępie tym opowiedziano mianowicie mimochodem jakto pan generał Sikorski kazał sobie przez Sejm uchwalić jednomyślnie „swoją" ustawę o kontynencie rekruta („a la dicte... il faisait voter a l'unanuite moins 26 voix, sa loi sur le recrutement").

Podpisani zapytują pana prezesa Rady ministrów i pana ministra spraw zagranicznych:

1) Czy znany im jest wyżej opisany wywiad pana generała Sikorskiego, dotąd przez tegoż ani w paryskiej prasie, ani w Warszawie urzędownie nie zaprzeczony;

2) czy umieszczając swoje enuncjacje w dzienniku „Matin" pan minister spraw wojskowych działał w porozumieniu z panem prezesem Rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych i czy biorą oni za te enuncjacje na siebie odpowiedzialność.

3) W razie zaprzeczenia, zawartego pod punktem nr. 2 zapytania co Rząd zamierza uczynić by naprawić fatalne skutki i wrażenie wywołane przez wywiad pana generała Sikorskiego?

Warszawa, dnia 22 kwietnia 1925.

—ooo—

ECHA POBYTU GEN. SIKORSKIEGO W PARYŻU

Warszawa. (AW) „Express Poranny" donosi, że w Paryżu odbyły się narady pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Francji, ministrem Sikorskim ambasadorem Chłapowskim i posłami Rumunji i Jugosławji. Powodem miał być **rzekomy raport ambasadora francuskiego w Moskwie Herbette w sprawie pobytu ministra Sikorskiego we Francji.** Cziczerin ma jakoby traktować pobyt ministra Sikorskiego jako czyn **agresywny względem sowietów.**

Sprawy partyjne

—o—

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW POWIATOWYCH I MIEJSCOWYCH PPS W ZACHODNIEJ MAŁOPOLSCE. Komitet obwodowy wzywa wszystkie organizacje partyjne do natychmiastowego podania godziny rozpoczęcia uroczystości w dn. 1 Maja. Powyższe dotyczy tych komitetów, które urządzają bądź zgromadzenia publiczne, bądź też pochody.

—ooo—

JEDNODNIÓWKA MAJOWA

Już wyszła z druku i jest do nabycia w sekretarjacie generalnym CKW PPS (Warszawa, Warecka 7), Jednodniówka 1-majowa. Cena egzemplarza 20 groszy. Przy zamówieniu przynajmniej 50 egzemplarzy udziela się odpowiedniego rabatu.

UWAGI

—o—

Czy nie przesadne pomysły?

Zgodnie z życzeniem prezydenta Wojciechowskiego, ma świętowanie 3 maja w Warszawie odbywać się na wesoło. Z różnych stron sypią się propozycje różnych atrakcyj.

Pomiędzy innemi już ustalono, że ma być w tym dniu obrana „królowa Warszawy", który to tytuł ma przypaść najpiękniejszej z pracownic warszawskich. Z funduszów departamentu kultury i sztuki ma być wybranej przyznany posag w kwocie 1000 złotych.

Dotąd rzecz cała nie budziłaby zastrzeżeń. Niech że najpiękniejsza Warszawianka ma ułatwione wyjście zamąż. Ale oto zaczynają się deklaracje prywatne, mogące tę wybrankę tylko oszałamiać, odciągać ją od normalnego trybu życia.

Już jakaś firma złotnicza ofiaruje jej cenną broszkę; dyrekcja „Nowości" — dwa miejsca w loży dyrekcyjnej na wszystkie premjery operetek i t. p. Czy nie bardziej na miejscu byłoby tę szczodrobliwość zastąpić czemś praktyczniejszem, odpowiedniejszem do skali życia obdarowanej?

Pozatem czytamy, iż istnieje projekt sprowadzenia do Warszawy zespołu lajkonikowego z Krakowa. „Lajkonik" ma w Krakowie racje bytu, jako tradycyjny obchód ludowy. „Wypożyczony" Warszawie będzie tworzył jakieś sztuczne widowisko, nie mające przytem żadnego związku z datą 3-go maja.

—ooo—

Apolityczna policja

Czytaliśmy wczoraj w dziennikach dziwną wiadomość. Oto główna komenda policji przypomniała swym podwładnym, że nie wolno im mieć w służbie i poza służbą żadnych sympatyj czy antypatyj politycznych, że obowiązkiem jej jest traktować równo obywateli, bez względu na wyznanie, przekonania polityczne i t. d. Czytaliśmy i zachodziliśmy w głowę, co mogło spowodować główną komendę policji do wydania tego przypomnienia, usankcjonowanego groźbą kar aż do wydalenia ze służby? Za czasów austrjackich w Krakowie naprzykład takie przypomnienie mogło się odnosić tylko do dyrekcji policji, gdyż organa uliczne jako podlegające rygorowi wojskowemu, z natury rzeczy przypuszczalnie i prawdopodobnie były apolityczne. Dziś w Polsce cała policja jest cywilną i widocznie nie bez powodu trzeba jej było przypomnieć jej podstawowy, sam przez się rozumiejący się obowiązek nierobienia różnicy między obywatelem „czerwonym" a „białym" czy „żółtym".

Czy przypomnienie to odniesie skutek, jakiego autorzy po nim się spodziewają? Sądząc z przeszłości, nie można na to pytanie odpowiedzieć twierdząco. Policjant bez względu na rangę, nie przestaje być człowiekiem i ma swoje sympatje i antypatje — to jest naturalne i usunąć się nie da. Chodzi o to, aby tym swoim uczuciom nie folgował w czasie służby, chociaż przypomnienie wskazuje i na zastosowanie się poza służbą. Ani jedno, ani drugie, mimo zagrożenia karami, nie da się osiągnąć. Dlaczego policjant ma być apolitycznym, kiedy jego zwierzchnicy robią politykę, rozróżniającą bardzo wyraźnie między wyznaniem, zapatrywaniem politycznem i t. d.?

Trzebaby takie przypomnienie przedewszystkiem wystosować tam, gdzie najmniej stosują się do jego źródła...

Z TEATRU

—o—

PRZED PREMJERA „JULJUSZA CEZARA"

W teatrze miejskim im. J. Słowackiego wre teraz gorąca praca. Na scenie rano, po południu, a czasem i w nocy odbywają się próby z artystami, na malarni nabija się na ramy i retuszuje się ogromne płótna, a część pracy przeniosła się nawet na ulice poza teatr, gdzie personal techniczny przez dzień wczorajszy montował ogromne kolumny z plastycznemi kapitelami, ku wielkiej uciesze gapiów, otaczających to miejsce. Wszystko to dzieje się dla realizacji utworu Szekspira, który jeszcze nigdy w Krakowie grany nie był, a wystawa którego jest zawsze punktem ambicji najpoważniejszych teatrów.

Jeden z naszych współpracowników, przechodząc koło zbiegowiska około fragmentów Rzymu cezarjańskiego, stojących na placu św. Ducha, spotyka reżysera dzieła, dyr. Trzcińskiego i dzięki niemu wtargnąwszy dyskretnie na odbywającą się właśnie próbę, może teraz zdradzić pewne szczegóły z oczekującego nas ewenementu teatralnego. Na scenie rozgrywa się właśnie kłótnia Brutusa z Cassiusem. Artyści ,celem przyzwyczajenia się do ciężkich pancerzy, przywdziewają je przez ostatnie dni codziennie na próby. Możemy się więc przypatrzeć przepysznym wyrobom światowej firmy berlińskiej L. Vercha, które łącznie z dekoracją dadzą archeologicznie wierny obraz Świetności Rzymu. Pyszne zbroje, bogato rzeźbione, wspaniałe hełmy z czubami strusiemi, płaszcze różnokolorowe, emblemy legjonów rzymskich, wszystko to widziane nawet jeszcze bez kompletnej dekoracji, sprawia wrażenie okazałości, godnej największej sceny. Po skończeniu efektownej sceny, z temperamentem odtworzonej przez pp.: Chmielewskiego i Sochę, mamy sposobność na podstawie rysunków i planów F. Krassowskiego wtajemniczyć się w system dekoracyj pierwszych siedmiu obrazów, dziejących się w Rzymie. Nie starano się tu o taką autentyczność, jak w dziedzinie kostjumów. Reżyser posługuje się systemem kolumn plastycznych różnej wielkości, schodów, prostych ścian, balustrad i rzeźb, z których mieliśmy sposobność oglądać 3-metrowej wysokości posąg Pompejusza, wilczycę z Romulusem i Remusem i złote Niki, które mają zdobić kapitele kolumn. — Przez przesunięcia i rozmaite zmiany tych elementów uzyskał reżyser scenerję, narzucającą widzowi sugestywnie pojęcie rzymskiej architektury. Scenę na Kapitolu wzorował dyr. Trzciński na planie sytuacyjnym, stworzonym przez sławny teatr Meiningeński. Inne są własnym tworem reżysera.

Do skonstruowania tego całego aparatu musiał teatr oprócz sił własnych pozyskać jeszcze inne pomocnicze. I tak: kapitele do kolumn z papier mache wykonali uczniowie Akademji Sztuk Pięknych, pod kierunkiem artystycznym art. rzeźb. Wład. Glaza. Przedmioty blacharskie wykonała firma blacharska J. Zawady; rekwizyty rekwizytor teatralny J. Kufel ze swymi pomocnikami, peruki teatralne M. Stępniowski, stroje, niesprowadzone z Berlina, pracownia teatru pod kierunkiem A. Hyżego. Wszystko to razem reprezentuje wysiłek pracy i finansów, na jaki teatr krakowski w rzadkich tylko razach pozwolić sobie może. Przez sprawienie jednak tak wielkiego zapasu dekoracyj i kostjumów rzymskich otwiera się dla teatru możność grania w następnych latach innych także utworów Szekspira z tej epoki, w pierwszym rzędzie „Antonjusza i Kleopatry", projektowanych pod bno na rok przyszły. Jak się zapowiada, wysiłek ten uwieńczony będzie powodzeniem, gdyż zapowiedziane wystawienie arcydzieła Szekspira wywołało w Krakowie zgoła wyjątkowe zainteresowanie.

Autokefalja

UZNANIE NIEZALEŻNOŚCI CERKWI PRAWOSŁAWNEJ W POLSCE PRZEZ PATRJARCHĘ Z KONSTANTYNOPOLA

Wobec uznania „autokefalji", czyli usamodzielnienia cerkwi prawosławnej w Polsce, przez patrjarchę konstantynopolskiego (patrjarchat moskiewski dotąd kwestjonował tę samodzielność, uważając cerkiew w Polsce za podlegającą mu) cerkiewne biuro prasowe w Warszawie komunikuje, że synod metropolii prawosławnej w Polsce wydał odpowiednie zarządzenia. Mianowicie, nakazał obwieścić — przez wydrukowanie w wydawnictwach synodalnych odnośnych aktów — o dokonanem przez patrjarchat konstantynopolski oraz inne cerkwie autokefaliczne uznaniu samoistności cerkwi w Polsce; polecił tytułować się św. synodem autokefalnej cerkwi prawosławnej w Polsce".

Dla Polski kwestja uwolnienia cerkwi prawosławnej od nacisku Moskwy jest sprawą wielkiej wagi, a chwila obecna jest jakby stworzoną na to, ażeby to uwolnienie skutecznie przeprowadzić. Po śmierci patrjarchy Tichona cerkiew w Rosji sowieckiej znajduje się w stanie zwiększonego jeszcze zamętu i dotąd niewiadomo, czy rząd sowiecki zezwoli na wybór nowego patrjarchy.

Wiadomości polityczne

LITEWSKA SOCJALNA DEMOKRACJA W SPRAWIE WILNA

Kongres socjalno demokratycznej partji litewskiej przyjął rezolucję w sprawie Wilna. Partja stoi na dawnem stanowisku tj. sprawa Wilna zdaniem partji może być rozstrzygnięta w razie poprzedniego zwycięstwa socjal-demokracji.

OŚWIADCZENIE HERRIOTA

Herriot obejmując godność przewodniczącego Izby deputowanych, wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, iż będzie się kierował zawsze bezstronnością, ale równocześnie będzie **wierny swoim przekonaniom demokratyczn. i pokojowym** co — jak ma nadzieję — pozwoli znaleźć w duchu sprawiedliwości społecznej i solidarności między ludźmi jak najszerzej pojmowanej właściwe lekarstwo dla zaradzenia wszelkiemu złu, które zrodziło się dla powojennej Francji w wyniku katastrofy wojny.

PAINLEVE I BRIAND NIE JADĄ DO LONDYNU

„Arbeiter Zeitung" donosi z Paryża: „Matin" doniósł, że Briand i Painleve zamierzają udać się w najbliższym czasie do Londynu, celem wymiany zdań z rządem angielskim. Korespondent paryski berlińskiej korespondencji socjalistycznej otrzymał informacje, że to doniesienie „Matina" jest **nieścisłe**. Narazie rząd francuski oczekuje wyboru prezydenta Rzeszy niemieckiej, poczem dopiero zdecyduje się na wymianę zdań z państwami sojuszniczemi w sprawie przyszłej polityki względem Niemiec. Jeżeli kandydat lewicy odniesie zwycięstwo, natenczas można liczyć na przyspieszenie rokowań. Przedewszystkiem w takim wypadku odbyłaby się rychło konferencja międzykoalicyjna, na którą po porozumieniu się z aljantami będzie także zaproszony rząd niemiecki.

WALKA WYBORCZA W NIEMCZECH

W miarę zbliżania się dnia wyborów prezydenta Rzeszy (26 bm) walka wyborcza wzmaga się. Zarówno obóz lewicowy jak i prawicowy wzywają swoich zwolenników do wywieszania chorągwi. Na wielu domach Berlina powiewają czarno-białoczerwone flagi (dawne barwy cesarskie). Chorągiew o barwach republiki wywieszoną była w znikomych ilościach. Walka przenosi się obecnie na ulicę. Zwolennicy marszałka rozdają wśród publiczności małe chorągiewki z napisem Hindenburg. Ulice zasypywane są setkami tysięcy ulotek. Prezydjum policji berlińskiej wydało surowe zarządzenie polecające organom wykonawczym ochronę wszelkich chorągwi jako wyrazu uczuć ludności. Ze względu na wybryki zabroniono młodzieży brania udziału w manifestacjach politycznych. — W Berlinie odbyło się 52 zgromadzeń.

ODROCZENIE KONFERENCJI MAŁEJ ENTENTY

„Neue Freie Presse" donosi z Bukaresztu: Z powodu wypadków w Bułgarji rząd rumuński postanowił odroczyć konferencję małej ententy z 3 na 8 maja. Na konferencji tej będzie także omówiona sprawa podwyższenia kontyngentu wojsk bułgarskich, na które międzykoalicyjna komisja wojskowa już się zgodziła.

KRONIKA

Kraków, 25 kwietnia.

NOWY NABYTEK MUZEUM NARODOWEGO. Do zbiorów Muzeum Narodowego przybył obraz art. malarza p. Erwina Czerwenki pt. „Modlitwa". Jest to karton do witrażu, który miłośnicy sztuki mieli sposobność oglądać na marcowej wystawie w Towarzystwie Sztuk pięknych.

PODZIĘKOWANIE CHÓRU „OBILIC". Z okazji pobytu w Krakowie chór jugosłowiański „Obilić" nadesłał do prezydjum m. Krakowa podziękowanie w języku francuskim.

ZMIANA LOKALU KASY POBORÓW PODATKU LOKATORSKIEGO I WODOCIĄGOWEGO. Podaje się do wiadomości, że Kasa poborów podatku lokatorskiego i wodociągowego z dzielnic: IX, XXI i XXII dotychczas funkcjonująca w gmachu magistratu w Podgórzu od poniedziałku tj dnia 27 bm. przeniesiona zostaje do gmachu magistratu w Krakowie, ul. Poselska, parter dawne biuro aprowizacyjne.

ZJAZD LEKARZY I DZIAŁACZY SANITARNYCH miejskich w Krakowie w dniach 18 i 19 maja br. będzie nietylko podstawą do dalszej pracy samorządów na polu zdrowia publicznego, ale zarazem przeglądem tego, co zdołano dotąd zdziałać na tem polu w państwie polskiem i jakie były owoce trzech dotychczas w tych sprawach odbytych Zjazdów. Jako sprawozdawcę w tym zakresie uproszono dr. W. Boguckiego z Warszawy.

REMONT CHŁODNI I FABRYKI LODU. W ostatnim czasie dokonany został gruntowny remont chłodni miejskiej i fabryki lodu obok rzeźni na Grzegórzkach. Wymieniono przeszło 1200 metrów wężownic amoniakowych, ustawiono dwie nowe pompy parowe, odnowiono i odmalowano urządzenia żelazne chłodni, wreszcie ustawiono nową pompę rezerwową w stacji pomp, kosztem 150.000 zł. W ciągu lata br. zostaną wykończone dwie hale do bicia zwierząt rzeźnych, podejrzanych o choroby zakaźne.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 27 kwietnia o godz. 6. — Porządek dzienny: prof. dr. Szumowski Władysław: Krakowska szkoła lekarska za czasów Komisji edukacyjnej.

Z TOW. KOLONJI WAKAC. Wydział Tow. kolonji wakac. dla uczniów gmin. w Krakowie ukonstytuował się na onegdajszem plenarnem posiedzeniu. Prezesem wybrany został dr. Władysław Ekiert (ponownie), wiceprezesami: prof. un. dr. L. Piotrowicz i dyr. gimn. J. Zachemski, sekretarzami prof. J. Rozkosz i prof. P. Liszkowicz, gospodarzami na Kraków: radca Bol. Szarek i prof. T. Stopka, na Porębę Wielką: ks. proboszcz J. Baradziej i inż. Tad. Świerz. Lekarzami Tow. na Kraków są: dr. A. Klęsk, dr. J. Schneider i dr. W. Zakrzewski, lekarzem kolonji w Porębie Wielkiej dr Wład. Czapliński z Mszany dolnej. Wobec potrzeby wysyłki znacznej ilości uczniów na kolonję wakacyjną do Poręby Wielkiej a niedostatecznych dotąd funduszów, postanowiono dla przysporzenia tychże urządzić wielki festyn i zbiórkę uliczną, tudzież po gimnazjach „Dzień na Porębę Wielką", wynająć na mieszkania letnie odbudowany drugi dom Tow. w Porębie, zaapelować do komitetów rodzicielskich, wnieść podania o subwencje itp. — wszystko w tym celu, aby zachować bezpłatny dotąd charakter kolonji, przeznaczonej dla najbiedniejszych i najwięcej wypoczynku wakacyjnego potrzebujących uczniów, a nadto by w monumentalnym budynku kolonji w Porębie Wielkiej przeprowadzić najpotrzebniejsze adaptacje, między innemi ze względów sanitarnych wodociąg.

Wł. K.

Wyjaśnienie

W kronice „Naprzodu" z dnia 22 bm. ukazała się notatka, w której przypuszczano, że śmiertelny wypadek, jakiemu uległa przed kilku dniami panna H. P., został spowodowany wadliwem urządzeniem instalacji gazowej. Poczuwamy się do obowiązku wyjaśnić, iż stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że dana instalacja gazowa była bez zarzutu.

Dyrekcja Krakowskiej Gazowni miejskiej.

KONTROLA INSTALACYJ WODOCIĄGOWYCH. Ze względu na wielkie marnowanie się wody przy nieszczelnych instalacjach, zarząd wodociągów miejskich przeprowadza obecnie po domach kontrolę kurków i hydrantów. W tym celu obchodzą kamienice monterzy i kontrolorzy, którzy uskuteczniają naprawę nieszczelnych urządzeń oraz wymierzają nadpłatę za nadmiar wody tym lokatorom, u których wykryto defekty w instalacjach. Kontrola ta stoi w związku z zażaleniami lokatorów, którzy musieli bez winy ze swej strony uiszczać nadpłatę za nadmiar marnowanej przez innych wody.

22-DNIOWĄ WYCIECZKĘ DO WŁOCH organizuje wyłącznie dla inteligencji także z poza sfer naucz. Sekcja wycieczkowa krak. Ogniska naucz. w czasie od 13 lipca do 4 sierpnia br. kosztem 590 zł od osoby. Program wycieczki obejmuje poznanie Wenecji (3 dni), Florencji (3 dni), Rzymu (7 dni) z posłuchaniem u papieża, Neapolu (3 dni), Wezuwjusza, Capri, Pompei i Wiednia. Ulgowe paszporty zapewnione. Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 120 zł najpóźniej do 10 maja przyjmuje i informacji udziela p. Szkodziński Jan, w Krakowie, Rynek gł. 29, II p.

16-DNIOWĄ WYCIECZKĘ DO SZWAJCARJI, organizuje także dla osób z poza sfer naucz. Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. w czasie od 10 do 25 sierpnia br. kosztem 535 zł od osoby. Program zwiedzania obejmie najpiękniejsze doliny, wodospady, lodowce, szczyty, jeziora i miejscowości. Wprawa w turystyce pieszej zbyteczna, gdyż uczestnicy posługiwać się będą kolejami zwykłemi i zębatemi i parowcami. Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 110 zł najpóźniej do 10 maja przyjmuje i informacji udziela p. Szkodziński Jan, w Krakowie, Rynek gł. 29, II p.

STOWARZYSZENIE URZĘDNIKÓW PUBLICZNYCH II KATEGORJI krakowskiego okręgu wojewódzkiego otwiera z dniem 1 maja czytelnię dla swoich członków w lokalu własnym przy ul. Karmelickiej 21.

FUNDACJA DOBROCZYNNA. Zmarły w roku 1897 Salomon Liebling zapisał dwie realności w Krakowie na utrzymanie zakładu, celem wykształcenia biednych dziewcząt żydowskich w kucharstwie, szyciu bielizny i sukien, przeznaczając ponadto dochody jednej z tych realności na cele żywienia ubogich dzieci szkolnych. Odnośne akty fundacyjne zostały przez władze zatwierdzone.

Onegdaj odbyło się posiedzenie kuratorji tej fundacji, na którem prezydent gminy izraelickiej dr. Rafał Landau złożył sprawozdanie z działalności kuratorji i przedłożył wniosek na wybudowanie III piętra na realności fundacyjnej, gdzieby umieszczono stowarzyszenie „Ognisko pracy", zajmujące się kształceniem dziewcząt w szyciu bielizny i krawieczyznie. Po dyskusji przyjęto sprawozdanie do wiadomości i uchwalono przedłożony wniosek. — Następnie uchwalono z dochodów realności fundacyjnych rozdać 300 zł stowarzyszeniu „Nadzieja", 200 zł na kolonie w Rabce i 200 zł na stowarzyszenie „Nasze dzieci".

SPRAWA KIEROWNIKA SZKOŁY POWSZ. ISSEPIEGO. Jak się dowiadujemy, śledztwo sądowe w sprawie kierownika szkoły powszechnej p. Issepiego, zostało w tych dniach w zupełności ukończone. Issepi pozostaje pod zarzutem shańbienia małoletniej uczenicy. Akta sprawy tej odeszły już do prokuratury. Rozprawa ma odbyć się wciągu maja br.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj popoł. zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Basztową, gdzie 40 letnia Janina Klocek, stróżka domu z ul. Miodowej l. 16, zażyła w celu samobójczym nadmangamianu potasu. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono desperatkę do szpitala.

NAGŁA ŚMIERĆ. Wczoraj przedpołudniem w kawiarni przy ul. Zwierzynieckiej l. 10, zmarła nagle w czasie spożywania śniadania, wieśniaczka niestwierdzonego dotąd nazwiska, mogąca liczyć około 60 lat. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

WYPADEK PRZY PRACY. Do firmy „Ryngraf" przy ul. Krupniczej, zawezwano wczoraj lekarza pogotowia, gdzie jedna z pracownic 19 letnia Helena Buczkówna doznała zmiażdżenia lewej ręki. Po udzieleniu pierwszej pomocy, odwieziono nieszczęśliwą do szpitala.

WŁAMANIA. Anna Kornhauser doniosła do policji, że dnia 21 bm. włamali się nieznani sprawcy do jej magazynu z obuwiem w Kalwarji i skradli 20 par trzewików męskich wartości około 600 zł. Zofja Muchowicz, zam. Rękawka 12, zgłosiła równie do policji, że dnia 23 kwietnia skradziono jej z zamkniętego mieszkania 2 ubrania męskie i 1 zegarek niklowy wartości około 40 zł.

Zjazd delegatów miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego

Wczoraj obradował w sali Rady miejskiej zjazd delegatów miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. W zjeździe wziął udział zarząd miasta Krakowa z komisarzem rządu Dr. Wawrauschem, delegaci województwa, Izby skarbowej, prezydent m. Lwowa Neumann, oraz liczni burmistrze miast i miasteczek Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

Zagaił obrady prezydent Neumann, przewodniczył burmistrz miasta Rzeszowa Dr. Krogulski. W dyskusji radca Dr. Muczkowski imieniem Kasy Oszczędności miasta Krakowa referował sprawę projektowanego oddania Kasy pod nadzór ministerstwa skarbu. Referent wyraził propozycję, aby Kasy Oszczędności były nadal poddane nadzorowi ministerstwa spraw wewnętrznych.

Radca Przeorski referował zagadnienia samorządowe w obecnem ich stadjum, omawiając i poddając krytyce istniejące projekty ustaw o samorządzie miejskim, powiatowym i wojewódzkim. Delegat ministerstwa spraw wewnętrznych, Dr. Rudolf Sikorski, w odpowiedzi na referat radcy Przeorskiego przedstawił zarysy projektu ustawy wyborczej samorządowej i urządzenia naczelnych władz gminnych, dalej projekt urządzenia Magistratu, jako władzy publicznej i stanowiska prezydenta względnie burmistrza. Poseł Holeksa przedstawił stanowisko komisji sejmowej w sprawie projektu ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich i miejskich. Prezydent miasta Lwowa Neumann przestrzegał przed pospiechem w uchwaleniu jednolitej ordynacji wyborczej wobec istnienia licznych żywiołów, usposobionych antypaństwowo, zwłaszcza na kresach wschodnich. Państwu bowiem zależeć musi przedewszystkiem na zabezpieczeniu elementu polskiego przed większością niepolską na wschodzie. Po końcowem przemówieniu i uzasadnieniu referenta Przeorskiego zjazd uchwalił przedłożone przez Zarząd Koła miast Małopolski wnioski.

Radca Dr. Adolf Gross wygłosił referat w sprawie rozbudowy miast, domagając się w rezolucji spiesznego przeprowadzenia nowelizacji ustawy o rozbudowie miast przynajmniej na razie fakultatywnie, zezwalając na decentralizację państwowego funduszu rozbudowy miast.

Burmistrz Wieliczki Aywas referował w sprawie trzech rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej z grudnia ubiegłego roku, ograniczających samorząd.

St. radca Dr. Zawadzki referował sprawę nowelizacji ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów miejskich.

O podniesienie poziomu moralnego więźniów

Ministerstwo sprawiedliwości ofiarowało dla więźniów krakowskich książki

W ostatnich dniach ministerstwo sprawiedliwości, mając na celu podniesienie poziomu moralnego więźniów i ułatwienie im nauki, zaopatrzyło wydatnie bibljoteki więzienne w podręczniki szkolne, oraz odpowiednie książki do czytania. Zarząd więzień w Krakowie otrzymał dla swojego oddziału w Wiśniczu 200 książek, a w najbliższym czasie ma nadejść transport książek dla więźniów krakowskich.

Oblężenie i zastrzelenie groźnego bandyty

Głośny w Królestwie bandyta Popielarz, pochodzący z Żyrardowa, nie uniknął swego losu. Przed kilku dniami spotkał go wywiadowca Bednarek, którego Popielarz zastrzelił i uciekł. Poszukiwania przez kilka dni nie dały rezultatu, aż dopiero w nocy ze środy na czwartek policja wykryła kryjówkę Popielarza w jednym domu we wsi Teklin, o 2 kilometry od Żyrardowa.

Przystąpiono do oblężenia chałupy, z której Popielarz gęsto się ostrzeliwał, raniąc kilku policjantów. Widząc, że nie ujdzie, bandyta podpalił chatę i wybiegł na pole, aby o ile możności przerwać kordon policji. W tej chwili został zasypany gradem kul i zginął na miejscu.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

PREMIERA „JULJUSZA CEZARA". Pierwsze w Krakowie przedstawienie „Juljusza Cezara" Szekspira odbędzie się dzisiaj. Przedstawienie to jest wyjątkowym wysiłkiem teatru krakowskiego tak pod względem nakładu pracy jak i wydatków. Nowe wspaniałe dekoracje dają za pomocą systemu kolumn, schodów, prostych ścian i licznych rzeźb plastycznych syntetyczne pojęcia architektury Rzymu, bez jakiegokolwiek starania się o dokładność archeologiczną. Nowe wspaniałe kostjumy sprowadzone z Berlina wniosą w ten obraz element barwnego przepychu. Personal artystyczny pod kierunkiem dyrektora w szeregu kilkudziesięciu prób osiągnął możliwie najwyższy stopień przygotowania zespołowego. W scenach zbiorowych bierze udział około stu osób. „Juljusz Cezar" grany będzie przez wszystkie najbliższe wieczory. — W niedzielę popołudniu poraz ostatni „Fotel 47" Verneuilla.

„LISTY Z TEATRU". Dziś jako w dzień premiery „Juljusza Cezara" ukaże się szósty zeszyt tego wydawnictwa teatru krakowskiego pod redakcją dr. Tadeusza Świątka, poświęcony historyczno-literackim i inscenizacyjnym zagadnieniom, związanym z arcydziełem Szekspira. Wszyscy trzej profesorowie anglistyki na wszechnicach polskich wystąpili tu z cennemi przyczynkami szekspirologicznemi. Prof. Dyboski daje artykuł wstępny o politycznych i społecznych aktualnościach „Juljusza Cezara" w dobie współczesnej. Ustępy z komentarza do tego dramatu ogłasza prof. Tarnowski. Wreszcie prof. Tretiak rekonstruuje przedstawienie „Juljusza Cezara" na scenie elżbietańskiej. Pouczające są informacje J. Mayena o rozwoju inscenizacji szekspirowskiej. Głęboko w istotę geniusza dramatycznego Szekspira sięga artykuł głośnego teatrologa Juljusza Bab'a. Ustępy z nowszej literatury krytycznej, dotyczącej „Juljusza Cezara", wybrane i przełożone przez prof. Dyboskiego i Tad. Świątka, oświetlają z różnych stanowisk problematykę utworu. Uzupełnia treść zeszytu bogata kronika bieżąca. — Wytwornie pod względem typograficznym wydany, zeszyt ten przynosi nadto ośm całostronnicowych plansz przedstawiających artystów teatru krakowskiego w rolach głównych „Juljusza Cezara". Zeszyt stanowi cenny zabytek naszej literatury szekspirowskiej a dla uczestników przedstawienia będzie miłą pamiątką tego odświętnego widowiska.

Z TEATRU BAGATELA. „Gitara i jazz-band" graną będzie do wtorku włącznie. Dzisiaj w sobotę popołudniu po cenach zniżonych „Sonata Kreutzerowska" z p. Bruczową i Kwiatkowskim w głównych rolach. W niedzielę popołudniu komedja Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" z p. Bruczową i Wesołowskim w rolach tytułowych.

OPERETKA NOWOŚCI. Dziś w sobotę wznowienie „Manewry jesienne" operetka Kalmana z udziałem pp. Horbowskiej, Czernekównej, Wesołowskiego, Pilarskiego (jun.), Berskiego i Rewskiego. W niedzielę popoł. „Hrabina Marica". W poniedziałek poraz ostatni w tym sezonie „Słodki kawaler". W przygotowaniu „Trzy stare pudła", arcywesoła operetka Kolla, grana w Wiedniu 300 razy z rzędu.

KLOTYLDA I ALEKSANDER SACHAROW, najwybitniejsza współczesna para taneczna, wystąpi w Krakowie we środę 29 bm. z jedynym wieczorem poematów tanecznych w teatrze im. Jul. Słowackiego.

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI, znakomity bohaterski tenor opery warszawskiej, wystąpi we czwartek, 30 bm. i wykona program, złożony z samych pereł swego repertuaru.

QUO VADIS, wielkie dramatyczne oratorjum w 4 częściach na sola, chóry i orkiestrę F. Nowowiejskiego, wykonane zostanie staraniem Tow. oratoryjnego poraz drugi i ostatni na poranku w niedzielę 26 bm. w Starym Teatrze o godz. 11 rano. Ceny popularne od 2—6 złotych. Bilety sprzedaje firma Lipski, ul. Sławskowska.

SPORT

SLOVAN (Wiedeń)—WISŁA. Drużyny wiedeńskie cieszą się w Krakowie ustalonem już powodzeniem, dzięki ich pięknemu i eleganckiemu stylowi, który zyskał im sympatję w całej Europie. Slovan został ostatnio bardzo wzmocniony przez pozyskanie doskonałych graczy jak Stepan i Zdarsky, a ostatnio wstąpił do Slovanu słynny środkowy pomocnik Vienny Chrenka. Sukcesami ostatnich dni jest pokonanie znanych w Krakowie: Rudolfshugel 2:1 (mistrzowstwo) i Morawskiej Slavii 2:0. Slovan wystąpi w swym najsilniejszym składzie razem z Blicenecem, najlepszym obrońcą wiedeńskim, a zarazem ulubieńcem publiczności. Slovan jest obecnie nietylko jedną z najlepszych drużyn wiedeńskich, ale zarazem najładniej i najbardziej fair grających, za co w ubiegłem mistrzowstwie otrzymał pierwszą nagrodę. Pierwsze wystąpienie w tym roku drużyny I. Zawodowej Ligi wiedeńskiej stanowi niewątpliwie wielkie zdarzenie wiosennego programu footballowego. Początek zawodów w oba dni punktualnie o godz. 4'45 popołudniu. W sobotę poprzedzi spotkanie: Jutrzenka II—Wisła II, w niedzielę: SSKMA (Wieliczka)—Wisła III.

KRAKOWIANKA—URANIA. W niedzielę 26 kwietnia o godz. 10 przedpoł. na boisku Wisły odbędą się zawody w piłkę nożną Krakowianka—Urania o mistrz. kl. B. Zawody ze względu na rywalizację dzielnicową zapowiadają się niezwykle interesująco.

Z zagranicy

PONOWNE UKARANIE P. HERBACZEWSKIEGO NA LITWIE. Były lektor języka litewskiego na Uniw. Jagiell., p. Herbaczewski, uważał siebie za Litwina, choć wychowanego w kulturze polskiej. Kiedy stosunki na Litwie kowieńskiej ustaliły się, wyemigrował on z Krakowa do Kowna, na profesora uniwersytetu litewskiego. Jednakże z mało kulturalnym, a zato bardzo szowinistycznym kursem oficjalnym na Litwie kowieńskiej jakoś trudno mu się było pogodzić... Od czasu do czasu dochodzą wiadomości, dowodzące, iż władze litewskie uważają go niemal za przykrego intruza. Ostatnio wymierzono mu w Marjampolu grzywnę w wysokości 100 litów „za łżenie władz".

MEKSYKAŃSKI POJEDYNEK. Inżynier Karrile i prof. Isquirdo, członkowie komisji Rady miejskiej miejscowości Tabuka pod Meksykiem, zastrzelili się wzajemnie w pojedynku na pistolety, strzelając z 4—6 metrowej odległości.

—ooo—

Repertuar

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Juljusz Cezar" (premjera).
Niedziela popoł.: „Fotel 47"; wieczór: „Juljusz Cezar".

TEATR BAGATELA

Sobota 4 popoł.: „Sonata Kreutzerowska" (ceny zniżone); 8 wiecz.: „Gitara i jazz-band".
Niedziela popoł.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" (ceny zniżone); wiecz.: „Gitara i jazz-band".
Poniedziałek: „Gitara i jazz-band".

OPERETKA NOWOŚCI

Sobota 8 wiecz.: „Manewry jesienne".
Niedziela popoł.: „Hrabina Marica"; wiecz.: „Manewry jesienne".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek gl. A—B 39)
o godzinie 7 wieczorem

Sobota: Ryszard Stan. Stande: Współczesna poezja niemiecka (z recyt. art. dram. Jul. Steina).
Niedziela: Jan Wiktor: Wieczór autorski.

KINOTEATRY

Muzeum: „Zdobywcy dżungli" czyli „Wyprawa Stanleya w głąb Afryki".
Nowości: Golgota uczciwej kobiety.
Promień: „Pieśń miłości triumfującej".
Reduta: „Pięść tyrana".
Sztuka: Nibelungi.
Uciecha: „Noc przerażenia".
Wanda: Nibelungi.
Warszawa: Ojcowie wbrew woli.

Projekt sojuszu polsko-czeskiego

Paryż (PAT). „Ere Nouvelle" podkreśla, że Francja cieszy się szczególnie z ostatniego porozumienia polsko-czeskosłowackiego, które jest wielkiem dziełem ministra Skrzyńskiego. „Eclair" wyrażając również radość z powodu porozumienia polsko-czeskiego, nie przypuszcza, aby sojusz był już podpisany albo miał być podpisany w najbliższym czasie, jednak widocznem jest, zdaniem dziennika, że **projekt tego sojuszu żyje we wszystkich umysłach zarówno w Warszawie, jak i w Pradze.** Zbliżenie było oczywiście wywołane pretensjami niemieckiemi.

POŻEGNANIE DRA BENESZA Z POLSKĄ

Warszawa (PAT). Minister Benesz, opuszczając granice Polski, wystosował z Dziedzic do premjera Grabskiego następującą depeszę: Jego Ekscelencja Grabski, prezes Rady ministrów, Warszawa. W chwili gdy opuszczam terytorjum Polski, niechaj mi będzie wolno wyrazić jeszcze raz najszczersze podziękowanie za łaskawe przyjęcie, jakiego doznałem w polskiej stolicy. Wyjeżdżam z przekonaniem, że przyjaźń pańskiej wielkiej ojczyzny, zarówno jak i mojej jest związana z wzajemną naszą przyjaźnią i współpracą.

Ustawa o zgromadzeniach

Warszawa (PAT). Na czwartkowem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o zgromadzeniach. Przyjęto artykuł I. w stylizacji referenta Konopczyńskiego, a mianowicie: obywatele polscy mają prawo zwoływać zgromadzenia publiczne i niepubliczne **w każdym czasie i w każdem miejscu**, którem zwołujący w danym czasie rozporządzają, z zachowaniem przepisów ustawy niniejszej. Cudzoziemcy mają prawo zwoływania zgromadzeń poufnych. Nad artykułami 2 i 3, tyczącymi zwoływania zgromadzeń publicznych pod gołem niebem, odbyła się dłuższa dyskusja, w wyniku której wybrano podkomisję, złożoną z referenta pos. Konopczyńskiego, pos. tow. Czapińskiego i pos. Kiernika (Piast), celem wzięcia pod uwagę wszystkich argumentów, przytoczonych w dyskusji i uzgodnienia dwóch sprzecznych stanowisk.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 25 kwietnia.

WOJSKOWA ROZPRAWA O ZAJŚCIA 6 LISTOPADA

Piąty dzień tajnej rozprawy

W piątym dniu rozprawy wojskowej o zajścia listopadowe w sądzie wojskowym przy ul. Montelupich przesłuchano wczoraj rano dwóch tylko świadków, a to por. Seredyńskiego, adjutanta 16 pp. i posła dr. E. Bobrowskiego. Po przerwie obiadowej zeznawało kilku oficerów, oraz dr. Ablamowicz, poczem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego. Dotąd słuchanych było ogółem 87 świadków, część zaś wezwanych zwolniono od przesłuchania. W dniu dzisiejszym przesłuchaną będzie reszta świadków aktu oskarżenia, poczem obrońcy mają postawić wnioski co do świadków odwodowych. Na dziś przed południem wezwany jest jako świadek inspektor armji gen. broni Szeptycki, minister spraw wojskowych w czasie zajść listopadowych. Po przesłuchaniu wszystkich świadków nastąpi w przyszłym tygodniu odczytywanie aktów, oraz wywody stron. Wyrok zapadnie przypuszczalnie w połowie przyszłego tygodnia.

—ooo—

KRWAWE WESELE NA KROWODRZY

Sierżant oskarżony o zbrodnię zabójstwa

Równocześnie z toczącą się rozprawą listopadową stanął dziś przed trybunałem wojskowym, któremu przewodniczył **pułkownik Janczewski**, sierżant sztabowy Władysław Tobik, oskarżony o zbrodnię zabójstwa.

Wedle aktu oskarżenia sierżant Tobik w dniu 23 listopada 1924 r., podczas bójki na weselu sierżanta sztabowego Gronostalskiego wywołanej, zastrzelił nieproszonego gościa weselnego, Piotra Kutora, który w towarzystwie innych „krowoderskich zuchów" z nożami rzucił się na gości weselnych.

Oskarżony bronił się, że oddał strzał w obronie koniecznej, gdyż napastnik podniósł na niego rękę, uzbrojoną w sztylet, atoli ze świadectwa oględzin pośmiertnych zastrzelonego Piotra Kutora wynikało, że został zabity w chwili, gdy nie był zwrócony przodem do oskarżonego, wobec czego prokuratura wojskowa oskarżyła sierżanta Tobika o zbrodnię zabójstwa.

Po przesłuchaniu kilku świadków i zeznaniach lekarzy-rzeczoznawców uzasadniał akt oskarżenia podprokurator wojskowy **kapitan Dr. Roch**, następnie obrońca sierżanta Tobika adw. Dr. Zdzisław **Kwieciński** (broniący równocześnie w sprawie listopadowej), w dłuższym wywodzie zbijał akt oskarżenia, wykazując obronę konieczną.

Po naradzie ogłosił przewodniczący pułkownik Janczewski wyrok, uwalniający oskarżonego od winy i kary.

—ooo—

DZIECIOBÓJSTWO

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przed ławą przysięgłych, toczyła się rozprawa przeciw 20-letniej Marji Jeleniównie, która w Krzeszowicach w lutym br. powiła na strychu swoje nieślubne dziecko, a następnie przykryła je płytami, wskutek czego noworodek poniósł śmierć. Obwiniona tłómaczyła się, że upadając z osłabienia, przewróciła stos płyt betonowych na strychu, które przywaliły niemowlę.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolnił oskarżoną od winy i kary. Trybunałowi przewodniczył sso. Jura, wotowali sso. Wiśniewski i sso. dr. Czerny, oskarżał podprokurator Sozański, bronił adw. dr. Al. Adler.

Mowa tow. posła Barlickiego w dyskusji budżetowej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 24 kwietnia.

Dzisiaj o godzinie 11 rano rozpoczęło się posiedzenie Sejmu. Przedmiotem obrad była generalna dyskusja budżetowa. Otwarł dyskusję pos. Głąbiński (ZLN), który wyraził zadowolenie z budżetu bezdeficytowego, a następnie zgłosił szereg zarzutów. Między innemi oświadczył, że w dziedzinie polityki gospodarczej Związek ludowo-narodowy domaga się przeprowadzenia reformy rolnej. Jak zwykle, istnieje też zastrzeżenie endeckie, które to żądanie sprowadza do zera, mianowicie reforma rolna ma być przeprowadzona **z poszanowaniem interesów produkcji rolnej** (chodzi tutaj o interesy obszarników). W dalszym ciągu p. Głąbiński domagał się uregulowania naszych stosunków robotniczych. Uregulowanie to pojmuje w ten sposób, **że nalega na przedłużenie ilości godzin pracy**. Co do wymiaru sprawiedliwości, to powinien on być należyty, szybki i tani. Głos z lewicy uzupełnił to, co p. Głąbiński zapomniał dodać, że **także bezstronny**. Ciekawym momentem jego przemówienia był ustęp, skierowany **przeciwko szerokiemu stosowaniu prawa łaski przez prezydenta Rzeczypospolitej**. Według p. Głąbińskiego, prezydent Rzeczypospolitej udziela łaski za pospolite zbrodnie, jak naprzykład lichwę, kradzież i t. d.

Następnym mówcą był pos. Rudziński (Wyzwolenie), który wyraził zadowolenie z budżetu zrównoważonego, stwierdził jednak, że **warstwy posiadające są mało obciążone i są poprostu uprzywilejowane**. Chłopi zapłacili cały podatek majątkowy, podczas gdy obszarnicy jeszcze winni są 130 miljonów złotych. Mówiąc o obronie kraju, energicznie **występuje przeciw obecnemu kierownictwu armji, jako nieudolnemu**. W sprawach polityki zagranicznej oświadczenie p. Rudzińskiego wywołało **sensację**. Domagał się on mianowicie prawie **że zerwania stosunków dyplomatycznych z Anglją** oraz zmian na niektórych placówkach zagranicznych. Wkońcu oświadczył się **przeciw obecnemu Sejmowi**, twierdząc, że nowy Sejm może być środkiem na uleczenie bolączek życia gospodarczego i politycznego. Oświadczył, że Wyzwolenie przystąpi do energicznej walki z krótkowzrocznością, zachłannością, bezwładem, z „waszym reakcyjnym Sejmem".

Przedstawiciel klubu niemieckiego pos. Piesch oświadczył, że budżet jest tylko sztucznie realny, domaga się zawarcia umowy handlowej z Niemcami, stwierdzając, że główne stosunki handlowe ma Polska właśnie z Niemcami. Będzie głosował **przeciw** budżetowi.

Pos. Jasiński (klub katolicko-ludowy) oświadcza się **za** budżetem.

Następnie zabiera głos

TOW. POSEŁ BARLICKI

i oświadcza, że jeżeli chodzi o budżet, to dla PPS jest najważniejszym **stosunek podatków pośrednich do bezpośrednich**. Otóż podatków bezpośrednich wpłynęło zaledwie 72 procent sumy preliminowanej mianowicie 98,600.000 zł, z podatków pośrednich łącznie z przemysłowym wpłynęło 410 miljonów czyli **o 86 miljonów więcej, niż preliminowano**. Razem z podatkiem majątkowym wpłynęło z podatku bezpośredniego 297 miljonów czyli zaledwie 63 procent tego, co preliminowano, natomiast **ogólna suma podatków pośrednich wyniosła 148 procent sumy preliminowanej**. W podatku dochodowym **urzędnicy i robotnicy zapłacili wszystko, co się należało**, ale co innego jest, gdy chodzi o warstwy posiadające. Faktycznie **podatki pośrednie wyniosły 2 trzecie wszystkich wpływów z danin publicznych i monopolów. Z tego jest jasne, kto ponosi ciężary sanacji skarbu i równowagi budżetowej.** Rząd powinien iść w kierunku powiększenia podatków bezpośrednich, a zwłaszcza podatku dochodowego, który powinien być podstawą budżetu.

Następnie stwierdza mówca, że **Polska jest najdroższym krajem na świecie**. Cena zboża wzrosła o 100 procent, gdy produkty fabryczne nie podrożały, a nawet potaniały. **Ziemiaństwo jest źródłem drożyzny**, ziemiaństwo staje się anachronizmem, który trzeba zlikwidować, a na tych obszarach osadzić chłopa. Koszty utrzymania ciągle wzrastają, ale **płace wzrastają nieproporcjonalnie lub nawet obniżają się**. Według obliczeń urzędu statystycznego, **zarobki robotnicze nie dochodzą do połowy minimum niezbędnego do egzystencji**. Posiadamy około 1,350.000 robotników, a wraz z rodzinami 5 miljonów. Jeśli więc mają oni zaledwie połowę niezbędnego zarobku, to ich siła kupna spadła o połowę. To samo można powiedzieć o drobnym chłopie. Odbija się to fatalnie na rynku wewnętrznym. **Polityka kapitalistów jest antyspołeczna.** Zamiast dążyć do podniesienia rynku wewnętrznego, Lewiatan szuka rynku zewnętrznego, **prowadzi kampanję przeciw 8-godzinnemu dniowi pracy i ustawie o urlopach.**

Premjer, rozważając konieczność poprawy gospodarczej, wymienił na komisji jako jeden ze środków wzmożenie wydajności pracy. Zapytuję wobec tego, jak sobie p. premjer to wyobraża, **czy nie chodzi tu o ośmiogodzinny dzień pracy?** Chcielibyśmy wiedzieć, czy pod podniesieniem produkcji p. premjer rozumie zreformowanie produkcji pod względem technicznym; o odpowiedź na to prosimy go.

Niepokoi nas, że premjer wyraził gotowość wprowadzenia ceł na artykuły pierwszej potrzeby, jak np. na obuwie. Polityką celną nie zapobiegnie się drożyźnie, jeśli nie usunie się jej przyczyn.

Skład rządu do niedawna nie nastręczał obaw. Po wejściu Stanisława Grabskiego **gabinet zmienił charakter**. Mowca zastrzega się przeciw temu, by p. Stan. Grabski był zapoczątkowaniem prawicowego charakteru gabinetu. Premjer trzymał się dotąd teorji równowagi w gabinecie. Przeciwko każdemu prawicowemu ministrowi mianował jednego lewicowego. Obecnie **rząd wziął rozbrat z tą teorją** i p. Stanisław Grabski jest dotąd ministrem niezrównoważonym. Następnie poddaje tow. Balicki dalekoidącej krytyce poszczególne resorty ministerjalne. Domaga się załatwienia sprawy mniejszości narodowych; sprawę tę należy załatwić przez odpowiednie reformy. **P. Ratajski powinien ustąpić miejsca swego temu, kto to zadanie podejmie i mu sprosta.**

W dziedzinie polityki zagranicznej **PPS popiera ministra Skrzyńskiego, o ile broni protokółu genewskiego**. Stawiamy p. Grabskiemu szereg naszych postulatów i wierzymy, że skoryguje błędy personalne w swoim gabinecie. Żądamy, aby przeciwstawił się z całą siłą przerzuceniu całego ciężaru sanacji gospodarczej na szerokie warstwy.

Następnie zabrał głos pos. Kiernik. Posiedzenie trwa.

Dalsze walki w Bułgarji

Sofia (PAT). Czutułow, jeden z głównych współpracowników Minkowa w akcji terorystycznej, został wykryty przez policję. Na wezwanie policji do poddania się odpowiedział kategorycznem odmówieniem, w wyniku czego został wśród walki **zastrzelony**.

PRZYGOTOWANIA ROSYJSKIE PRZECIW BUŁGARJI?

Wiedeń (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Berlina: Wedle wiadomości bułgarskich, w czasie wydarzeń w Sofji zebranych było na Ukrainie 14 najlepszych dywizyj sowieckich, które miały być każdej chwili gotowe wmieszać się w zamieszki na Bałkanie. Wiadomości te opiewają, że armja sowiecka rozporządza obecnie gazami tak silnie działającemi, że niema przeciw nim środka ochronnego.

Jugosławja grozi Bułgarji

Białogród (PAT). Rząd jugosłowiański wystosował **ostrą notę** do rządu bułgarskiego, w której wskazuje na ataki przeciwko Jugosławji, wytoczone w sobranju i na wrogie stanowisko całej prasy bułgarskiej wobec Jugosławji. **W nocie tej**, która została wręczona przez jugosłowiańskiego posła w Bułgarji Rakica, bułgarskiemu ministrowi spraw zagranicznych, powiedziane jest, **że jeżeli odpowiedź nie wypadnie zadowalająco, wówczas rząd jugosłowiański będzie zmuszony do energicznych zarządzeń wobec Bułgarji.** Poseł bułgarski w Białogrodzie Rakarelski udał się do ministra spraw zagranicznych, Nincica, aby poinformować się o stanowisku rządu jugosłowiańskiego wobec wypadków w Bułgarji. Rozmowa trwała przeszło godzinę, treść jej nie jest znana.

CANKOW PRZECIW RZĄDOWI KOALICYJNEMU

Berlin (AW). Król bułgarski powziął zamiar powołać rząd koalicyjny. Plan ten natrafił podobno **na opór ze strony Cankowa**, który sądzi, że w obecnej chwili, nie jest to możliwe ze względu na konieczność podtrzymania autorytetu rządu.

Dymisja ministra reform rolnych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 24 kwietnia.

Minister reform rolnych p. Kopczyński **poddał się do dymisji, która została przyjęta.** Jako następcę wymieniają wiceprezesa głównego urzędu ziemskiego p. Radwana (Piastowiec).

Wobec tego, że dymisja p. Kopczyńskiego nastąpiła w związku z aferą osadnictwa kresowego, w którą wmieszany jest Piast, ewentualna **nominacja Piastowca jest w kołach lewicowych żywo komentowaną.**

Przeciw zamachowi na prawo wyborcze do samorządu

Warszawa (PAT). Na czwartkowem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej przewodniczący pos. Putek (Wyzwolenie) odczytał przeszło 100 petycyj, nadesłanych przez Rady gminne, które oświadczają się **za równością prawa wyborczego, a przeciwko pluralności.**

Zniesienie rozporządzenia o usamodzielnieniu kolei

Chadecy przeciw kolejarzom

Warszawa (PAT). Na czwartkowem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej obradowano nad wnioskiem o zniesieniu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o wyodrębnieniu kolei w samodzielne przedsiębiorstwo. Komisja przyjęła postanowienie, **znoszące moc tego rozporządzenia,** a także uchwaliła rezolucję, na której podstawie Sejm ma wybrać specjalną komisję, celem opracowania nowego rozporządzenia w tej sprawie.

Komisja przystąpiła do projektu ustawy **o Kasach chorych na kolei,** a w szczególności do projektu rządowego, regulującego kwestję leczenia nieetatowych pracowników kolei. Referent poseł Boczkowski (ch. d.) postawił wniosek **o przejście do porządku dziennego** nad projektem rządowym. Na tem rozwinęła się dyskusja, w której przedstawiciel ministerstwa kolei uzasadniał stanowisko rządu w tej sprawie. Dyskusji nie ukończono.

TELEGRAMY

KATASTROFA POD ROGOWEM SPOWODOWANA ROZMYŚLNIE

Warszawa (AW). Śledztwo w sprawie drugiej katastrofy kolejowej pod Rogowem wykazało, iż przyczyną wypadku było **umyślne rozkręcenie szyn kolejowych przez niewiadomych sprawców.** Przegnicie podkładów kolejowych, które według pierwotnej hipotezy miało być przyczyną wypadku, zostało odrzucone, gdyż podkłady znaleziono wszędzie w najlepszym porządku. Władze prowadzą intenzywne śledztwo wśród okolicznej ludności.

POLICJA BERLIŃSKA PO STRONIE REAKCJI

Berlin (PAT). Dzienniki donoszą, że Hackenkreutzlerzy obili syna zmarłego prezydenta Rzeszy Eberta za to, że wzniósł okrzyk na cześć republiki. **Policja przytem obeszła się z Ebertem w sposób brutalny.** Ebert został aresztowany i dopiero na interwencję prezydenta policji wypuszczono go na wolność.

SOCJALIŚCI BELGIJSCY NIE UTWORZĄ RZĄDU

Bruksela (PAT). Kongres socjalistyczny postanowił 413 głosami przeciwko 173 zaniechania dalszego prowadzenia rokowań, mających na celu utworzenie gabinetu.

Przegląd społeczny

—o—

DWA ZGROMADZENIA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W KRAKOWIE

W środę 22 bm. odbyło się liczne zgromadzenie pracowników kanalizacji, zwołane przez Związek prac. instytut. użyt. publicznej, celem zajęcia stanowiska wobec niezałatwienia ich żądania podwyżki płac. Sprawozdanie złożył tow. Jasiński, który interweniował u prezydjum miasta w sprawie tychże żądań. O innych sprawach informował zebranych sekretarz Związku tow. St. Bocian, poczem uchwalono rezolucję wyrażającą niezadowolenie i protest z powodu nieprzychylnego stanowiska kierownictwa kanalizacji do załatwienia postawionych żądań. Wobec tego, że płace kanalarzy są najniższe i że nie stosowano do nich ostatnio wskaźników wzrostu drożyzny pracownicy kanalizacji domagać się będą rozpatrzenia żądań i podwyżki płac i oczekują ostatecznej odpowiedzi. O stanowisku swem zadecydują na wtorkowem zgromadzeniu.

W tymże dniu odbyło się zgromadzenie pracowników zakładu czyszczenia miasta. O organizacji i stosunkach w gminie mówił sekretarz St. Bocian. Postanowiono gremjalnie do Związku pracowników instyt. użyteczn. publ. przystąpić. A już czas najwyższy. W zakładzie tym, tak jak w każdym innym, dzieją się niesłychane rzeczy. Krzywdzenie na punkcie płac a szczególnie na przedłużaniu bez wynagrodzenia czasu pracy, nakładanie kar niczem nieuzasadnionych na podstawie tylko złośliwych doniesień — oto kwiatki, usunięciem których Związek się zajmie.

Przegląd gospodarczy

—o—

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 25—30 gr, niezbierane 35—40 gr, śmietana słodka 60—70 gr, kwaśna 1'60—2 zł, masło 1 kg. 4'50—5 zł, ser 1—1'20 zł, jaja kopa 5'50—5'80 zł, jaja sztuka 9—10 gr, kury 4—7 zł, kurczęta para 4—7 zł, kaczki żywe 5—7 zł, gęsi żywe 6—12 zł, indyki 15—20 zł, ziemniaki 1 kg. 13—14 gr, buraki 18—25 gr, selery 1—1'50 zł, cebula 55—75 gr, czosnek 3'80—4 zł, karpiele sztuka 4—10 gr, sałata sztuka 10—25 gr, szpinak 30—50 gr, chrzan 2—2'50 zł, kalafjory sztuka 1'50—3 zł, szczaw 1 kg. 50 gr, jabłka krajowe 1 kg. 1'20—1'50 zł, stołowe zagraniczne 1'40—2 zł, pomarańcze sztuka 10—30 gr, cytryna 5—8 gr.

—ooo—

Giełda krakowska 24 kwietnia

Akcje bankowe	w złotych ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	0·25	0·30	0 28—0·29
Bank Hipoteczny	0·50	0 55	
Bank Małopolski	0·25	0·30	
Ziemski Bank Kredyt. ..	0·18	0·17	
Powszechny Bank Kredyt.	0·07	0·10	
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	0·10	0·15	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zaroh.	10 00	10·50	
Bank Ziemski, Łańcut ..			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	w złotych ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	0·25	0·30	0·26
„Impex"			
T. H. Bracia Rolniccy ..			
„Pharma" (B. Jaworniccki)	0·70	0 80	0·75
„Polski Glob"	0 23	0·27	
C. Hartwig, Poznań	1·80	2·00	
Żegluga Polska	0 08	0·12	
Zieleniewski I—IVem. ...	10·50	11·00	10·65—10·85
H. Cegielski, Poznań I-IX .	0·50	0·55	0·55
„Potęga" Tow. huty żel..			
[illegible]			
„Trzebinia" I—VI	0·45	0 50	
„Pocisk"	1 00	1·20	
Warsz. Parowozy I—III em.	0 65	0·70	0·67
Automotor	0 50	0·55	
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	16 50	17 00	16·70—16 80
[illegible]	3·40	3·60	[illegible]
Tepege I—IV	1·20	1·30	
Polska Nafta	0·45	0·50	
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I.	0·20	0·25	[illegible]
Oikos	2·20	2·50	
Pezet			
Strug	0·65	0·70	
Syndykat Koszyk., Kraków	0·05	0·08	
S. W. Niemojowski	0·58	0·63	
Zakłady przem. „Ryngraf"			
Łuszcze Trzebinia	7·00	7·50	
Elektr. Siersza I—IV em.	0·18	0·23	
Porcelana Ćmielów	0·45	0·50	
„Krakus" I—VI em.	0·62	0·67	0·63—0·65
Fabr. cukru w Chodorowie	3·90	4 20	4·00—4·15
Fabr. kapel. w Myślenicach			

KURSY WALUT

Franki francuskie (za 100) — 100'95; korony czeskosłowackie (za 100) — 15'48; korony austrjackie (za 100.000) — 73'35.

Nastrój mocny, dla koron czeskosłowackich i franków szwajcarskich wybitnie zwyżkowy.

—ooo—

POCZTA LOTNICZA WARSZAWA—KRAKÓW—WIEDEŃ

W poniedziałek 27 kwietnia podjętą zostanie pocztowa komunikacja lotnicza między Wiedniem, Krakowem, Lwowem i Warszawą.

PRZEGLĄD LITERACKI

NR. 17 „WIADOMOŚCI LITERACKICH" zawiera: „Tomasz Mann czyli o sile słabości" S. Napierskiego; „Czy Mickiewicz pisywał utwory pornograficzne?" H. Wrońskiego; „Gazeta" wiersz J. Wittlina; „Rudolf Marja Holzapfel, dzieło o wszech ideale"; „Drogi literatury amerykańskiej"; „Trockij o sztuce przyszłości", „Skąd czerpał Balzac?", „Wielki dekorator Leon Bakst", „Kulisy literatury Londynu", „Balet szwedzki w Paryżu", „Kandydatka do nagrody Nobla: „Grazia Dolodda", recenzje, dział bieżący i „Camera Obscura".

Związki i zgromadzenia

BILETY NA AKADEMJĘ, **która odbędzie się 1 Maja** w sali Starego Teatru o godz. 7 wieczorem, nabywać można codziennie w Sekretarjacie Rady Rob. ul. Dunajewskiego 5, II p. od godz. 10—1 i od 5—8. Dla uniknięcia natłoku przy kasie w dzień Akademji, uprasza się Związki zawodowe i towarzyszy by zechcieli wcześniej zaopatrzyć się w bilety.

GWOŹDZIKI MAJOWE na uroczystość 1 maja zamawiać można w Krakowskiej Radzie Robotniczej. Wysyłka tylko za zaliczką pocztową.

WPISY DO KOMITETU MAJOWEGO PPS przyjmują dyżurni organizacyj zawodowych na III piętrze w Domu Robotniczym ul. Dunajewskiego 5. Opłata komitetowa wynosi 50 gr. Listy zwrócą dyżurni najpóźniej do 25 kwietnia i odbiorą dla zgłoszonych u siebie komitetowych oznaki czerwone. Również przyjmuje wpisy biuro Rady Robotniczej PPS w godzinach od 10 rano do 1 w poł., i od 4 do 8 wieczorem.

KOMITET MAJOWY odbędzie posiedzenie we środę 29 kwietnia o godz. 7 wieczór w sali Domu Rob. (ul. Dunajewskiego 5 II p.).

KLUB REFERENTÓW odbędzie posiedzenie w poniedziałek o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym referaty 1-o Majowe.

TOWARZYSZÓW CYKLISTÓW uprasza się, aby zgłosili się w niedzielę 26 kwietnia o godz. 12 w sekretarjacie Rady Rob. (ul. Dunajewskiego 5 II p.) celem omówienia udziału cyklistów w uroczystości 1 Maja. **Rada Robotnicza.**

BACZNOŚĆ ROBOTNICY CYKLIŚCI! Uczcijmy święto robotnicze 1 Maja gremjalnie pochodem na rowerach i motocyklach. Zbiórka na ulicy Bosackiej przed domem ZZK. Bliższych wiadomości udziela sekretarz metalowców grupy II Iłowski od godz. 6—8 codziennie, w niedzielę od godz. 10—2 przedpoł.

POSIEDZENIE RADY ROBOTNICZEJ I PREZYDJUM UNIWERSYTETU LUDOWEGO odbędzie się w sobotę 28 kwietnia o godz. 6 wieczorem. Uprasza się o punktualne przybycie.

ZEBRANIE ZARZĄDÓW ORGANIZACYJ ZAWODOWYCH I MĘŻÓW ZAUFANIA ORGANIZACYJ POLITYCZNYCH odbędzie się w niedzielę 26 kwietnia o godzinie 11 przedpołudniem w sali Domu Rob. (ul. Dunajewskiego 5 II p.). Sprawy bardzo ważne — jawcie się licznie.

Krakowska Rada Robotnicza. Rada Zawodowa.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW ODZIEŻOWYCH odbędzie się w niedzielę 26 kwietnia o godz. 10 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego (ul. Dunajewskiego 5). Porządek dzienny: 1) Sprawozdania. 2) Wybór zarządu. 3) Wnioski i interpelacje. Zarząd uprasza członków o punktualne przybycie.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW BANKOWYCH okręgu krakowskiego odbędzie w niedzielę 26 kwietnia o godz. 10'30 przed południem, w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego (plac Szczepański 8, II. piętro) nadzwyczajne walne zgromadzenie. Na porządku dziennym wybory zarządu.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW INSTYTUCYJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W POLSCE ODDZIAŁ W KRAKOWIE zwołuje w sobotę 25 bm. o godz. 4 i pół w Domu Robotniczym w Podgórzu plac Serkowskiego zgromadzenie pracowników gazowni miejskiej.

CZYTELNIA ROBOTNICZA (ul. Dunajewskiego 5 II p. na lewo) otwarta codziennie od godz. 6 do 8 wieczór, w niedzielę od 9.30 do 1 w poł., posiada pisma codzienne, tygodniki ilustrowane oraz miesięczniki naukowe.

VI. ZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

członków Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych „PROLETARJAT" w Krakowie

odbędzie się

w niedzielę dnia 10-go maja 1925 roku o godzinie 10-tej rano w sali obrad rady m. Krakowa

z następującym porządkiem dziennym:

1) ukonstytuowanie walnego zgromadzenia,
2) odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia,
3) sprawozdanie zarządu z działalności za rok 1924,
4) zatwierdzenie bilansu waloryzacyjnego,
5) sprawozdanie rady nadzorczej, uchwała w sprawie protokołu lustracji i udzielenie absolutorjum,
6) rozdział nadwyżki bilansowej i nadwyżki waloryzacyjnej,
7) oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań,
8) zmiana statutu,
9) ustalenie wkładki lustratorskiej,
10) uzupełniający wybór rady nadzorczej i zarządu,
11) połączenie ze stowarzyszeniami spożywców m. Krakowa,
12) wnioski i interpelacje.

Na wypadek braku statutowego kompletu odbędzie się o godz. 11 tej rano w tej samej sali i z tym samym porządkiem dziennym następne walne zgromadzenie, które będzie uprawnione do podejmowania ważnych uchwał bez względu na ilość obecnych.

Kraków, dnia 24-go kwietnia 1925 r. 906

Za Zarząd:

Sekretarz: *Dr. Mazur* mp. Przewodniczący: *Michał Giza* mp.

Odlewacze żelaza

poszukiwani. — Zgłoszenia do Biura „Prasa", Kraków, Karmelicka L. 16 pod „L. S".

! Reklama dźwignią handlu !

Powiatowa Kasa Chorych w Jaśle

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę

samodzielnego buchaltera

ze znajomością podwójnej księgowości, możliwie z praktyką w Kasach Chorych.

Warunki:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Nieprzekroczony 35 rok życia.
3. Wynagrodzenie według umowy.

Podanie należy udokumentowane z dołączeniem odpisów świadectw, referencji i curiculum vitae wnosić należy do dnia 10 maja 1925 do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Jaśle. 903

SALONIKI

otomany, materace wiósienne, z trawy morskiej, najtaniej poleca — Zakład tapicerski Łuszewicz, Florjańska 44.

Największy wybór na raty!

Wytwórnia pieczątek kauczukowych, na składzie NUMERATORY najnowszej konstrukcji i farby do pieczątek w różnych kolorach itp. 689



— Telefon Nr. 3256. —

Płaszcze gumowe

i impregnowane we wszelkich rodzajach **od najtańszych do najlepszych**, damskie i męskie poleca

A. BROSS

Kraków, Florjańska 44.

Narożnik obok Bramy Florjańskiej

DO 500 złotych

miesięcznie może każdy zarobić łatwo bez różnicy i nie odrywając się od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalności nie potrzeba. Szczegóły wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 1 zł. na częściowe pokrycie kosztów w liście gotówką lub znaczkami. Adresować do firmy „Ha-ce wu", Warszawa, Leszno 27, Skrzynka poczt. 73, tel. 171-28.

Kilka dziewcząt

przyjmie 883

wytwórnia guzików

św. Agnieszki L. 9.

„Baczność"!!

Na zbliżający się sezon poleca po cenach konkurencyjnych dla P. T. Kupców, Kółek rolniczych, droguerji: talerzyki na muchy, oryg. Mucki zielone 1000 sztuk 60 złotych, Tanatol trucizna na szwaby, Orwin trucizna na szczury, Mogil trucizna na pluskwy, niezawodne środki — Krem i woda czeremchowa, Vamos niezrównany środek przeciw piegom, plamom i opaleniźnie, Mydła Czeremchowe, Znakomite mydła toaletowe 1 kg. zł 3.50. Pocztówką franco zł 20 za nadesłaniem gotówki wysyła odwrotnie. 568

Wojciech Lazarowic

Kraków, Garbarska 4.

Dom handlowy.

Walne Zgromadzenie

spółki wytwórczej robotników stolarskich

„JEDNOŚĆ"

Sp. z ogr. por. w Krakowie, Dąbie-Plaski

odbędzie się w dniu 28 kwietnia br. o godzinie 6 tej wiecz. przy ul. Dunajewskiego 5, II p.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu i złożenie rachunków.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
4. Zmiana statutu.
5. Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
6. Wnioski i interpelacje członków.

843 Zarząd.

KAPELUSZE MĘSKIE

SPRZEDAJE I ODNAWIA

Zniszczone wstążki zmienia na poczekaniu.

Jan Kurzydło, kapelusznik damski i męski

w Krakowie

Szewska 15 (sprzedaż) — Sławkowska 16 (pracownia).

Zebrania Dzielnicowe

członków fizycznych ZRSS. „Proletarjat" w Krakowie

odbędą się następująco:

1) dla członków sklepu Nr. 1 i Nr. 3 (Podgórze i Krakowska L. 53) dnia 2-go maja 1925 r. o godzinie 6-tej popoł. w sali Tow. Domu Rob. w Podgórzu przy Placu Serkowskiego 11,
2) dla członków sklepu Nr. 2 (Płaszów) w domu p. Andrzeja Ładygi dnia 3-go maja 1925 r. o godz. 3-ciej popoł.,
3) dla członków sklepu Nr. 4 (Dębniki) w restauracji p. Bergera w Dębnikach dnia 2-go maja 1925 r. o godz. 6-tej popoł.,
4) dla członków sklepu Nr. 5, Nr. 9, Nr. 11 i Nr. 12 (Zwierzyniecka L. 20, Długa L. 9, Mazowiecka 25 i Grodzka 65) dnia 2-go maja 1925 r. o godzinie 6-tej popoł. w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego L. 5 w Krakowie,
5) dla członków sklepu Nr. 6 (Wola Duchacka) w lokalu sklepowym we Woli Duchackiej dnia 3-go maja 1925 r. o godz. 4-tej popoł.,
6) dla członków sklepu Nr. 7 dnia 3-go maja 1925 r. o godz. 4-tej popoł. w lokalu szkoły powszechnej w Prądniku Czerwonym,
7) dla członków sklepu Nr. 8 (Rakowice) dnia 3-go maja 1925 r. o godz. 4-tej popoł. w lokalu gminnym w Rakowicach,
8) dla członków sklepu Nr. 10 (Drukarze) dnia 4-go maja 1925 r. o godzinie 7-mej wieczór w lokalu „Ogniska" drukarzy w Krakowie, Rynek L. 12,
9) dla członków sklepu Nr. 14 (Nowa Wieś) dnia 4-go maja 1925 r. o godz. 6-tej popoł. w lokalu Czytelni Robotniczej przy ul. Kazimierza Wielkiego L. 85,
10) dla członków sklepu Nr. 15 (Borek Fałęcki) dnia 4-go maja 1925 r. o godzinie 2-giej popoł. w sali p. Libana w Borku Fałęckim.

907

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).